



Modę na bale towarzyszące uroczystym zaślubinom zapoczątkowali w Polsce monarchowie z dynastii Jagiellonów. Wcześniej królewskim ślubom towarzyszyły trwające długo w noc ucztu urozmaicone popisami żonglerów i sztukmistrzów, występami muzyków i trubadurów. Państwo młodzi, dwór i goście mogli też wówczas przypatrywać się tańcom w wykonaniu trupy profesjonalnych tancerzy, ale sami nie ruszali w tany. Odwrotnie niż ludzie skromniejszego stanu, którzy wychyliwszy po kilka pucharów miodu czy piwa, ochoczo płaśali do rana

Weselne bale

Pierwszy weselny bal, opisany w kronikach państwa polskiego, nastąpił po ceremoniach ślubnych Zygmunta I Starego z dynastii Jagiellonów i księżniczki Bony Sforzy w ciepłą wiosenną noc, z 19 na 20 kwietnia 1518 roku – na Wawelu. Król święcił swe gody z włoską księżniczką niezwykle wystawnie i hucznie. Uczta połączona z balem dała pannie młodej okazję do popisania się przed mężem i gośćmi nie tylko urodą i wytwornością stroju, ale i gracją ruchów, i wdziękiem, z jakim – w towarzystwie dwóch dworek – wykonała kilka włoskich tańców. Bona była pierwszą królową, która pozwoliła sobie na taneczne popisy na własnym weselu. Obyczaj ten nie był w Polsce kulturowany ani nawet znany.

Czasy baroku i rokoka przyniosły modę na ślubne bale kostiumowe. Przebijanie się w stroje nawiązujące na ogół do postaci znanych ze starożytnej mitologii czy będących uosobieniem antycznych cnót było ulubioną rozrywką tak nowożeńców, jak i ich rodzin oraz gości. Kiedy król Zygmunt III Waza żenił się z księżniczką Anną Habsburżanką, opis „balu z maskarami”, jaki urządzono w dwa dni po ślubie, wydrukowany przez jedną z krakowskich drukarni, krążył po Europie i był czytany równie chętnie jak współcześnie reportaże w kolorowych pismach dotyczące zaślubin celebrytów. Koronowany pan młody wystąpił w kostiumie pasterza z góry Parnas, w kompanii kilkunastu kawalerów z najpierwszych rodzin. Panny dworskie przebrane były za nimfy i „całe towarzystwo wdzięcznie płaśało w takt muzyki”. Panna młoda w otocze-

niu austriackiej świty z pewnym zdumieniem patrzyła na tańczącego w tym kostiumowym balecie oblubieńca, jako że sztywna etykieta dworu Habsburgów nie zezwalała władcom na osobisty udział w podobnych rozrywkach.

Pod koniec XVIII stulecia i aż do lat 30. następnego wieku ślubom w wyższych sferach nieraz towarzyszyły ogrodowe zabawy zwane z racji idylliczno-sielskiej scenerii „arkadyjskimi balami”. Damy ubrane były w jasne powiewne toalety, panowie we fraki bądź

surduty w kolorze błękitnym, ciemnozielonym, pąsowym. Dzieci oficjalistów i służby dworskiej obrzucały weselników płatkami róż i cukrowymi kuleczkami barwionymi złością. Tańczono na placykach i w alejkach wysypywanych białym, drobnym piaskiem; biesiadnikom przygrywały ukryte wśród zieleni orkiestry. W wielkim namiocie stały obficie zastawione stoły. Gdy zapadał zmrok, zapalano zawieszzone na gałęziach lampiony. Arkadyjskie bale cieszyły szczególnie młodych gości, gdyż wśród zieleni łatwiej było

Atrakcyjne rabaty!

KATARZYNA DĄBROWSKA Jubiler

Oferujemy:

- pierścionki zaręczynowe, również z brylantami
- obrączki ślubne - grawerowanie gratis
- biżuterię dla Panów, spinki do mankietów i krawata
- naprawa i wyrób biżuterii z powierzonego złota

SKLEP I PRACOWNIA ZŁOTNICZA
Mińsk Mazowiecki, Kazikowskiego 28 (naprzeciw „Drogerii Natura”)
tel/fax 25 758 19 93, www.kdjubiler.pl

Zajazd Pod różami

Zapraszamy! - www.zajazdpodrozami.com
tel. 25 758 67 88, tel. 667 899 182
ul. Warszawska 185, Mińsk Mazowiecki

Najwyższa jakość usług
w przystępnej cenie.
(doświadczenie od 1990 r.)